

Sygn. akt II KO 44/22

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **K. W.**

oskarżonego o czyn z art. 209 § 1a k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 7 czerwca 2022 r.

wniosku Sądu Rejonowego w R.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w O.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w R. w dniu 16 lipca 2021 r. wpłynął akt oskarżenia przeciwko K. W., któremu zarzucono popełnienie na szkodę swego syna D. W. przestępstwa z art. 209 § 1a k.k. (uchylanie się od alimentacji). Sąd Rejonowy w R. wyrokiem nakazowym z dnia 17 lutego 2022 r., sygn. akt II K [...], uznał K. W. za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę roku ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym oraz zobowiązał oskarżonego do systematycznego łożenia na utrzymanie syna D. W.. Sprzeciw od wyroku nakazowego złożył oskarżony.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w R. na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o „rozważenie możliwości przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu”.

W uzasadnieniu wskazał, że oskarżony K. W. jest byłym mężem sędzi Sądu Rejonowego w R.- B. M., która w przeszłości pełniła funkcję prezesa tego Sądu. Wymienieni mają niepełnosprawnego syna D. W., którym opiekuje się i łoży na jego utrzymanie B. M., jedyny świadek w przedmiotowej sprawie. Sąd zwrócił uwagę, że jest ona „jak najbardziej zainteresowana wynikiem tej sprawy, gdyż wyrok skazujący oskarżonego może skutecznie przyczynić się do ściągnięcia zaległych należności alimentacyjnych przez Komornika Sądowego, który złożył zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez K. W.. Ściągnięcie tych należności, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wpłynie na jej osobistą sytuację materialną, gdyż odciąży ją w ponoszeniu kosztów utrzymania syna D. W.”. W uzasadnieniu wspomniano też o żądaniach sędziów Sądu Rejonowego w R. wyłączenia ich od udziału w sprawie, o koleżeńskich relacjach sędziego referenta i B. M., jak też o okoliczności (przeniesienie sędziego do sądu radomskiego), mogącej wywołać w odbiorze społecznym przekonanie, że istnieje stosunek wdzięczności tego sędziego wobec byłej prezesa Sądu. Finalnie stwierdzono, że „powyższe okoliczności mogą wywołać w społecznym odbiorze, a zwłaszcza u oskarżonego, przekonanie (nawet błędne), że sprawa nie zostanie bezstronnie rozpoznana”. Nadto przytoczono szereg orzeczeń Sądu Najwyższego mających wspierać twierdzenie, że „w wielu podobnych sytuacjach” organ ten „raczył uznać wnioski złożone w trybie art. 37 k.p.k. za uzasadnione”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w R. zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wskazywano – do czego nawiązał też Sąd występujący z przedmiotową inicjatywą – na wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k., jako dopuszczającego możliwość odstąpienia od fundamentalnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Najczęściej powodem takiego postąpienia jest dążenie do uniknięcia sytuacji, kiedy to w opinii publicznej, także stron i innych osób występujących w sprawie, może się pojawić usprawiedliwiona racjonalnymi względami wątpliwość co do zdolności obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Jest wysoce prawdopodobne, że w razie pozostawienia sprawy K. W. w kognicji sądu miejscowo właściwego tego rodzaju wątpliwość rzeczywiście zaistnieje. Doszłoby

bowiem do sytuacji, kiedy to Sąd Rejonowy w R. orzekałby o odpowiedzialności karnej byłego męża i ojca dziecka sędziego tego Sądu, w przeszłości również prezesa. Można zgodzić się z poglądem, że sędzia B. M. jest zainteresowana sposobem rozstrzygnięcia sprawy. W takim razie wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za wyeliminowaniem możliwości podważania przez kogokolwiek bezstronności sądu i snucia rozważań, że inne względy niż czysto merytoryczne rzutowały na treść orzeczenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że zachodzi powód do postąpienia po myśli art. 37 k.p.k. i sprawę K. W. przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w O., mając też na uwadze, że Sąd ten leży poza obszarem tak okręgu, jak i apelacji, do których należy Sąd Rejonowy w R..

[a.s.]